

Verba, Krzyk

moje serce woła za tobą
za tobą
słyszysz jego krzyk gdzieś za sobą
za sobą
kiedy przyrzekałaś na słowa
na słowo
ale to chyba nie znaczy nic

czy w ogóle jeszcze pamiętasz
pamiętasz
nasz pocałunki na zdjęciach
na zdjęciach
czego nam zabrakło do szczęścia
do szczęścia?

1. Jeszcze parę dni i jesień rozwali mi dynie, bo nie mogę zapomnieć o dziewczynie tej co miała oczy czarne, robiła mi kanapki i oglądała romanse i zbierała białe kwiaty nad rzeką ukrywała swoje piegi pod grubą tapetą i mówiła, że jest inna niż wszystkie dzisiaj wiem, że to było toksyczne nie wiedziałem, że to będzie taki krótki czas, że z tymi kwiatkami pójdzie sobie w daleki las i tam znajdzie gdzieś nowego księcia, pierdolcie się, nie życzę wam szczęścia Ja cię Kocham wciąż jednocześnie nienawidzę, chciałbym cię przytulić chociaż już się tobą brzydzą chcę, żebyś wróciła, chociaż już nie ufam ci, w sercu namieszałaś mi
2. Nie ma nas, nie ma nas, nie ma Ciebie nie ma mnie i nara jakbyś powiedziała mi bez słowa "wypierdalaj", nie musisz używać słów nie musisz ranić, żeby zranić, żeby pozbawić snów dla ciebie to jak pstryknąć palcem, a dla mnie to zerwanie jak przejechanie walcem zaoranie serca, tak żeby było martwe, zostawienie w samotności, żeby składać je do kupy jak to puste wyznanie na kartce, którym wydukałaś jak mnie kochasz dzisiaj nasza wspólna droga, tylko pełna błota w końcu czyny znaczą więcej niż ta cała pierdolona poezja, a miłość to herezja teraz będę ostrożniejszy na pewno, mądrzejszy i silniejszy niż poprzednio chciałbym nigdy już nie kochać, to nierealna utopia